

Gdzie nie znajdziesz Pokemonów?

16 stycznia 2017

W Chinach zakazano popularnej gry „Pokemon GO”. Chiński państwowy Zarząd ds. Mediów, Wydawnictw, Kina, Radia i Telewizji tymczasowo zrezygnował z wydawania licencji na popularną grę mobilną „Pokemon GO”. Według resortu, licencja nie będzie wydana dlatego, że „nie przeprowadzono prawidłowej oceny ryzyka bezpieczeństwa” tego typu aplikacji.

„Troska władz Chin odnośnie bezpieczeństwa nie może być nazwana niebezpodstawną. Podczas wykorzystania gry w USA doszło do wielu incydentów o charakterze kryminalnym. Między innymi przestępcy wykorzystując możliwości gry ściągali graczy na odludzie i tam ich okradali” – skomentował dla Sputnika decyzję chińskich władz dziennikarz Michaił Korostikow.

Jak informowały amerykańskie media, poszukiwania pokemonów przywodziły graczy na terytoria prywatnych posesji, a według prawa wielu amerykańskich stanów, właściciele posesji mają prawo otworzyć ogień do intruzów bez uprzedzenia. Na dodatek zajęci grą ludzie często padali ofiarami wypadków drogowych.

Dzień przed oficjalnym ogłoszeniem decyzji o tym, że gra nie zostanie dozwolona w Chinach, Ted Hanke szef kompanii-córki Nintendo Niantic powiedział, że kolejnym dużym rynkiem, na którym uda się otrzymać zgodę, będą albo Chiny, albo Indie. Zauważył on zresztą, że bez względu na biurokratyczne trudności, on bardziej wierzy w ten drugi wariant.

Analitycy rynku gier komputerowych zauważają, że decyzja władz Chin raczej nie dotknie chińskich gier opartych o podobne technologie, na przykład „City Elves GO”. Zatem tak samo, jak w przypadku innych produktów internetowych, Chiny wolą nie wpuszczać na swój rynek zagranicznych kompanii, ale wolą

tworzyć własne warianty popularnych programów. Najwyraźniej władze uważają, że to jest ważne nie tylko z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa narodowego, ale i służy za wsparcie dla chińskiego przemysłu IT.

Źródło: pl.SputnikNews.com